

**Piotr Ptak**

Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie

# **DEFICYT FISKALNY A RACJONALNOŚĆ WYDATKÓW PUBLICZNYCH**

## **Wprowadzenie**

Wybuch w 2008 roku kryzysu finansowego, który przeistoczył się następnie w kryzys zadłużenia, wymusił na wielu rządach powrót do dyscypliny budżetowej. Na skutek kryzysu deficyty fiskalne są dziś powszechnie oceniane negatywnie i prawie wyłącznie takie konsekwencje są im przypisywane. Negatywna ocena deficytów ma bardzo starą tradycję, bo sięgającą jeszcze czasów Adama Smitha. Przekonanie, że prowadzenie zdrowej polityki fiskalnej to dążenie do zapewnienia równowagi budżetowej, a więc unikanie deficytów, było powszechne aż do lat 30. XX wieku. Pogląd ten został zakłócony za sprawą jednego z najwybitniejszych ekonomistów XX wieku – Johna Maynarda Keynesa. Keynes, a następnie również jego zwolennicy i apologety, zwrócili uwagę na pozytywne właściwości deficytów w zakresie stabilizacji koniunktury. Ekonomiści zaczęli postrzegać deficyt fiskalny jako instrument mogący pobudzać gospodarkę w okresach recesji. Natomiast politykom teoria Keynesa dostarczyła przesłanek do zwiększania wydatków bez podnoszenia podatków i tym samym rezygnacji z narzuconej sobie dyscypliny w postaci zrównoważonych budżetów.

Obecny kryzys zadłużenia to m.in. skutek nieodpowiedzialnej polityki fiskalnej prowadzonej w duchu teorii Keynesa przez rządy na świecie przed wybuchem kryzysu finansowego i gospodarczego w 2008 roku. W obliczu eksplozji długów publicznych, ale także postępującego sukcesywnie procesu starzenia się ludności, potrzeba zaprowadzenia dyscypliny budżetowej stała się oczywista<sup>1</sup>. Pozwoli ona uniknąć powielenia błędów z przeszłości, kiedy w warunkach wysokiej światowej koniunktury gospodarczej (zwłaszcza w latach 2006-2007) saldo sektora finansów publicznych nie było przynajmniej zrównoważone, zaś nadwyżka sektora powinna być stanem naturalnym, co *de facto* zalecał sam Keynes.

---

<sup>1</sup> *Austerity: Too Much of a Good Thing? A VoxEU.org eCollection of Views by Leading Economists*. Ed. G. Corsetti. Centre for Economic Policy Research (CEPR), 2012, s. 7.

Zarówno wyniki badań empirycznych, jak i doświadczenia międzynarodowe wskazują, że zrównoważone finanse publiczne stanowią jeden z fundamentów długofalowego wzrostu gospodarczego i są kluczowym elementem stabilności makroekonomicznej. Z kolei wysoki deficyt fiskalny, poprzez negatywny wpływ na krajowe oszczędności, wzrost premii za ryzyko kraju – a tym samym wyższy koszt pozyskania kapitału oraz rosnące koszty obsługi narastającego długu publicznego – wpływa hamująco na akumulację kapitału i w efekcie przyczynia się do obniżenia tempa wzrostu potencjalnego PKB<sup>2</sup>. Jednak ten bezpośredni kanał negatywnego wpływu deficytu na tempo wzrostu gospodarki nie jest kanałem jedynym. Jest ich znacznie więcej. Niniejszy artykuł odnosi się do dwóch spośród nich. Po pierwsze, wzrost, jak i utrzymywanie chronicznego deficytu prowadzą do trwałego zwiększania długu publicznego, od którego odsetki – w pierwszej kolejności – wypychają wydatki potencjalnie prorozwojowe, a więc wydatki na takie cele jak: infrastruktura, wymiar sprawiedliwości, badania i rozwój. Po drugie, deficyt prowadzi do przekierowywania publicznych środków na cele, które zamiast społeczeństwu jako całości przynoszą korzyści wybranym grupom społeczeństwa, co z kolei nie sprzyja racjonalności i produktywności wydatków publicznych. W obu przypadkach deficyt utrwała gorszą strukturę wydatków publicznych.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, że zarówno w krótkim, jak i w długim okresie deficyt fiskalny nie sprzyja racjonalności wydatków publicznych, a także prowadzi do pogorszenia ich struktury.

## 1. Deficyt a struktura wydatków publicznych

Utrzymywanie chronicznego deficytu prowadzi do coraz większego długu publicznego, który w pewnym momencie może zagrozić długookresowej stabilności finansów publicznych. Zmniejszenie bądź eliminacja deficytu będącego źródłem długu publicznego może nastąpić albo w drodze zwiększenia dochodów budżetowych, albo zmniejszania wydatków publicznych. Podwyższanie podatków jest nie tylko niepopularne politycznie, ale również negatywnie wpływa na dynamikę rozwoju gospodarczego, zwłaszcza kiedy w punkcie wyjściowym poziom obciążeń podatkowych jest już relatywnie wysoki. Również badania empiryczne i analiza doświadczeń wielu krajów wskazują, że najkorzystniejszym scenariuszem redukcji źródła zadłużenia jest konsolidacja fiskalna skoncentrowana na stronie wydatkowej, której skutki są najbardziej trwałe<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> *Program Konwergencji. Aktualizacja 2012*. Warszawa 2012, s. 32.

<sup>3</sup> A. Alesina, S. Ardagna: *Large Changes in Fiscal Policy: Taxes Versus Spending*. NBER Working Paper 2009, No. 15438.

Z punktu widzenia politycznego, sam proces ograniczania wydatków publicznych wcale nie jest mniej kosztowny politycznie. W przeciwieństwie do podwyższania obciążeń podatkowych, które oznacza, że koszt ograniczenia nierównowagi w finansach publicznych dotyczy wszystkich podatników (im ich jest więcej, tym mniej jest dotkliwy dla pojedynczego podatnika), każda próba ograniczenia wydatków narusza interesy tych członków społeczeństwa, do których są one bezpośrednio adresowane i często wywołuje ich protesty. Interes adresatów poszczególnych wydatków jest bardziej uświadomiony i skoncentrowany. Uwzględniając zatem kontekst polityczny można stwierdzić, że wybór podejmowanych przez rząd decyzji zorientowanych na ograniczenie deficytu jest mocno ograniczony. Jednak kontynuacja stanu, w którym dynamika długu publicznego przewyższa dynamikę wzrostu gospodarczego, doprowadzi – prędzej czy później – do wypychania różnych kategorii wydatków publicznych przez wydatki przeznaczone na obsługę długu publicznego.

Doświadczenia międzynarodowe krajów zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się potwierdzają, że w pierwszej kolejności ograniczeniu ulegają wydatki potencjalnie prorozwojowe. Przykładowo, wyniki badań przeprowadzonych w państwach Europy Środkowej i Azji Centralnej wskazują, że na 18 przypadków silnej redukcji deficytu fiskalnego skoncentrowanej na stronie wydatkowej, tylko w jednym przypadku – w Czechach w 2004 roku – nie ograniczono wydatków na infrastrukturę. Skala dokonanych cięć w tej grupie wydatków wyniosła przeciętnie 1,7% PKB, podczas gdy w tym samym czasie wydatki socjalne zredukowano zaledwie o 0,3% PKB<sup>4</sup>.

Wytlumaczenie tych zależności nie jest skomplikowane. W przypadku wydatków potencjalnie rozwojowych, takich jak np. wydatki na infrastrukturę, presja na ich utrzymanie nie jest specjalnie silna. Ich odbiorcami są grupy przedsiębiorców budowlanych, którzy w skali kraju są rozproszeni, a ich interesy nie są skoncentrowane. Przedsiębiorców tych nie łączą specjalnie więzy wspólnoty interesów (są dla siebie konkurentami), ponadto są to grupy – w odczuciu społecznym – zamożne. Należy także dodać, że tytuł do płatności w tej grupie wydatków stosunkowo szybko wygasa – po zakończonej budowie przedsiębiorca musi stanąć ponownie do przetargu publicznego. W przeciwieństwie do wydatków prorozwojowych, np. na infrastrukturę, znacznie trudniej jest zredukować wydatki socjalne, z których korzystają liczniejsze grupy odbiorców potrafiących się dodatkowo zorganizować. Ich interes jest silnie skoncentrowany. Grupy te stanowią naturalny elektorat dla wielu partii politycznych.

---

<sup>4</sup> A. Rzońca, A. Varoudakis: *The Quality of Fiscal Adjustments in Transition Economies*. „Bank i Kredyt” 2007, nr 7.

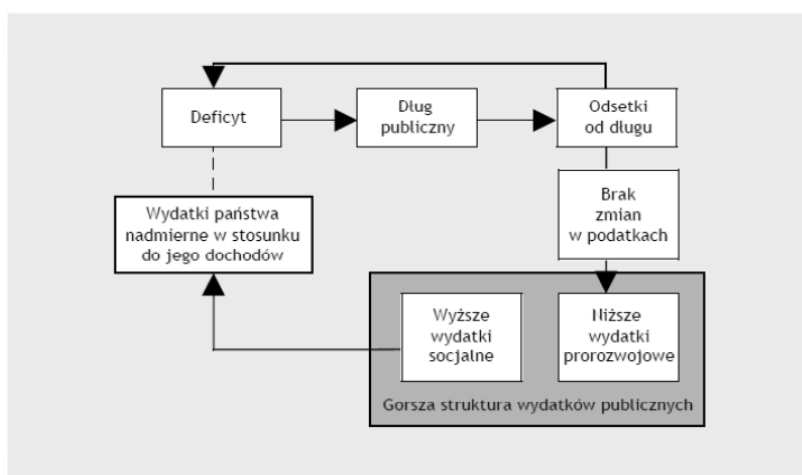
Przeciwstawione sobie dwie grupy wydatków różnią się również umocowaniem prawnym. Wydatki socjalne należą do tzw. wydatków sztywnych w budżecie państwa, których wysokość i dynamikę wzrostu regulują poszczególne ustawy. W przeciwieństwie do nich, wydatki potencjalnie prorozwojowe zaliczane są do wydatków elastycznych i w zasadniczej mierze mogą być dyskrecyjnie regulowane przez rząd. Implikacją polityczną takiego podziału wydatków jest to, że ograniczenie wydatków sztywnych oznacza pokonanie całego procesu legislacyjnego, którego wynik końcowy nigdy nie jest przesądzony (np. możliwe weto prezydenta dla danego aktu prawnego, skierowanie go do Trybunału Konstytucyjnego), natomiast ograniczenie wydatków potencjalnie rozwojowych jest zazwyczaj autonomiczną decyzją rządu. Raz uchwalone wydatki sztywne znacznie trudniej jest potem „odsztynwić”.

Również drugi kanał negatywnego oddziaływania deficytu nie sprzyja racjonalności i produktywności wydatków publicznych i w efekcie utrwała gorszą strukturę wydatków publicznych (rys. 1). Pogarszanie struktury wydatków publicznych następuje nie tylko w sytuacji, kiedy obsługa długu publicznego staje się coraz większym ciężarem dla budżetu, ale już w samym momencie zaistnienia deficytu fiskalnego. Wynika to z faktu, że presja na wzrost wydatków jest znacznie silniejsza w przypadku wydatków socjalnych niż potencjalnie prorozwojowych. Nierównowaga budżetowa pojawia się zazwyczaj w następstwie zwiększania wydatków socjalnych kierowanych do wybranych grup społecznych i przyznawania im kolejnych przywilejów. Dokonując porównania struktury wydatków publicznych państw OECD można zauważyć, że o ile wydatki publiczne w relacji do PKB pod koniec ubiegłego wieku kształtowały się średnio między niespełną 30% i nieco powyżej 50% PKB, o tyle wydatki na szeroko rozumiane cele prorozwojowe (tj. edukację, wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo wewnętrzne) wynosiły przeciętnie 15% PKB<sup>5</sup>. Z porównań międzynarodowych wynika, że istnieje silna zależność pomiędzy wysokim udziałem wydatków publicznych do PKB a wysokim w nim udziałem wydatków socjalnych. Generalnie, w kraju charakteryzującym się wysokim udziałem wydatków publicznych w PKB jest duże prawdopodobieństwo występowania wysokiej w nim relacji wydatków socjalnych do PKB.

Dane powyższe wspierają argument, że deficyt fiskalny pozwala zamazać koszty, które powodują wydatki publiczne: „Przewidywalnym rezultatem procesu demokratycznego wyboru jest powstanie deficytu budżetowego zawsze wtedy, gdy pożyczka jest dostępnym środkiem zastępującym akcję opodatkowania,

<sup>5</sup> Dane za OECD Economic Outlook 85 database. [www.oecd.org](http://www.oecd.org).

o ile kreowanie deficytu nie jest jakoś ograniczone konstytucyjnie<sup>6</sup>. Spełniając żądania swojego elektoratu i partykularnych grup interesów, politycy znacznie częściej opowiadają się za finansowaniem wydatków publicznych z pożyczek powiększających deficyt, niż za niezbędnym podniesieniem obciążeń podatkowych: „[...] to, co zwane jest deficytem [...] umożliwia [...] naszym prawodawcom głosowanie za wydatkami, jakich chcą ich wyborcy, bez konieczności głosowania za podatkami, aby za nie zapłacić. Nasi ustawodawcy uwielbiają podkreślać, «kto korzysta». Wolą natomiast nie rozmawiać o tym, «kto płaci»<sup>7</sup>.



Rys. 1. Deficyt fiskalny a struktura wydatków publicznych

Źródło: A. Rzońca: *Paraliżujący deficyt*. Warszawa 2008, s. 9.

## 2. Efektywność wydatków publicznych

Wiek XX był okresem dynamicznej ekspansji sektora publicznego oraz ścierania się poglądów ekonomistów na temat granic tej ekspansji. O ile jeszcze na początku ubiegłego wieku wydatki publiczne sięgały najwyżej 7,5-15% PKB, to już pod koniec wieku wydatki publiczne w Europie Zachodniej wzrosły do 45%-60%PKB (w USA 35%).

Zarówno teoria, jak i badania empiryczne wskazują, że wielkość sektora publicznego może wpływać na dynamikę wzrostu gospodarczego<sup>8</sup>. Wśród mo-

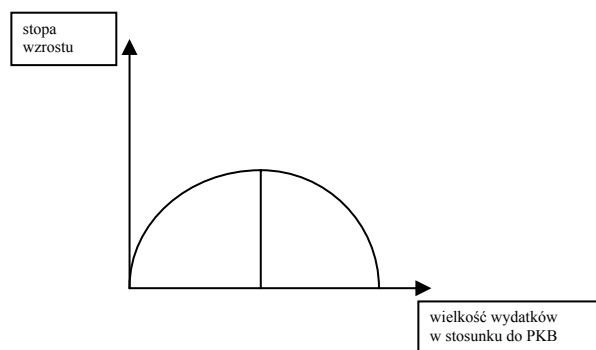
<sup>6</sup> J.M. Buchanan: *Finanse publiczne w warunkach demokracji*. PWN, Warszawa 1997, s. 133.

<sup>7</sup> M. i R. Friedman: *Tyrania Status Quo*. Wydawnictwo Panta, Sosnowiec 1997, s. 13.

<sup>8</sup> V. Tanzi: *The Changing Role of the State in the Economy: A Historical Perspective*. IMF Working Paper, IMF 1997, nr 114.

deli teoretycznych, które pokazują, w jaki sposób wielkość podatków i wydatków w relacji do PKB oddziałuje na dynamikę wzrostu gospodarczego, jednym z bardziej znanych jest model wzrostu R. Barro<sup>9</sup>. W przeciwieństwie do modeli neoklasycznych, jest to endogeniczny model wzrostu, który wskazuje, że tempo wzrostu PKB może być determinowane czynnikami wewnętrznymi, czyli takimi, które są określane przez model. Według R. Barro, wydatki publiczne zwiększają produktywność prywatnego kapitału, co prowadzi do niemającego krańcowego produktu i w efekcie do stałej, dodatniej stopy wzrostu. Jednak z drugiej strony, wzrost wydatków publicznych pociąga też za sobą wzrost podatków, które zmniejszają jego produkt krańcowy. W wyniku oddziaływania tych dwóch przeciwstawnych tendencji istnieje jeden optymalny poziom wydatków publicznych, który maksymalizuje tempo wzrostu gospodarczego.

Jak każdy model będący sporym uproszczeniem rzeczywistości, również model Barro pomija wiele czynników, które są istotne dla ustalenia optymalnej wielkości wydatków publicznych. Przykładowo, model Barro pomija fakt, że tylko niektóre wydatki publiczne prowadzą do zwiększenia produktywności prywatnego kapitału i w rezultacie do wzrostu gospodarczego, a pozostałe już nie (są wobec niego obojętne). Jednak wszystkie wydatki publiczne wymagają nałożenia podatków, które osłabiają dynamikę wzrostu gospodarczego, bo zniekształcają decyzje gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Wydatki publiczne, które są neutralne wobec wzrostu, ostatecznie działają na niego kontraproduktywnie, gdyż wymagają nałożenia dodatkowych podatków.



Rys. 2. Zależność pomiędzy wielkością sektora rządowego a stopą wzrostu w modelu R. Barro

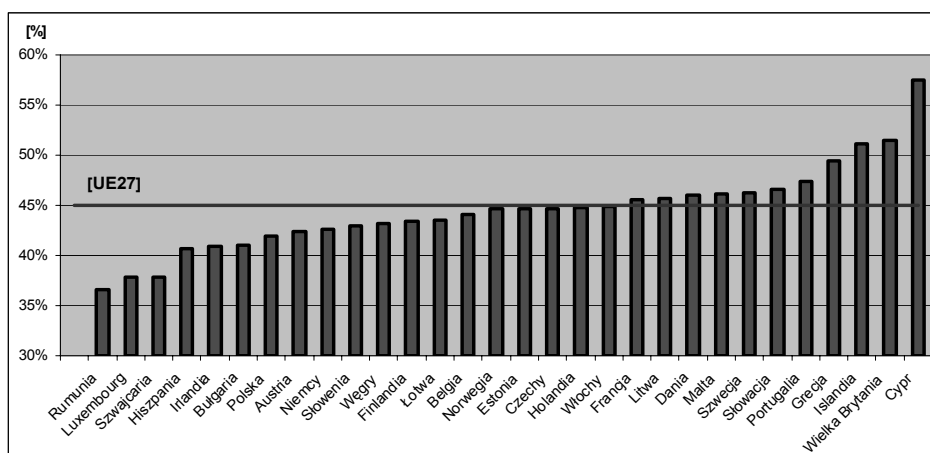
Źródło: R. Barro: *Government Spending in a Simple Model of Endogenous Growth*. „Journal of Political Economy” 1990, Vol. 98, No. 5, s. 110.

<sup>9</sup> R. Barro: *Government Spending in a Simple Model of Endogenous Growth*. „Journal of Political Economy” 1990, Vol. 98, No. 5.

Dokonując podziału wydatków publicznych na wydatki produktywne, czyli takie, które mogą pozytywnie oddziaływać na tempo wzrostu gospodarki (obrona narodowa, zdrowie, ogólne usługi publiczne, edukacja, mieszkania, transport i komunikacja) i na pozostałe wydatki jako nieproduktywne, które są obojętne wobec wzrostu gospodarczego, okazuje się, że wydatki produktywne w krajach UE27 stanowią przeciętnie 45% wydatków ogółem (wykres 1)<sup>10</sup>.

Wykres 1

Wydatki produktywne jako odsetek wydatków publicznych ogółem w krajach UE w 2011 roku



Źródło: Eurostat.

Nie można na podstawie tych danych stwierdzić, że z punktu widzenia wzrostu gospodarczego struktura wydatków w krajach UE jest silnie stagnacyjna. Dla przykładu, Szwecja – jako modelowy kraj tzw. państwa dobrobytu, charakteryzujący się jednym z najwyższych poziomów relacji wydatków społecznych (i wydatków ogółem) do PKB – przeznaczają na wydatki produktywne przeciętnie więcej niż średnia UE.

Najistotniejszym kryterium przy dokonywaniu przez rząd decyzji o zwiększaniu danej kategorii wydatkowej powinno być kryterium efektywności wydatków (czy szerzej – ich racjonalności). Przesłankę w tym zakresie można doszukiwać się w prakseologii – nauce, która zajmuje się problemami racjonalnego

<sup>10</sup> Zwiększenie wydatków produktywnych o 1% PKB może prowadzić do zwiększenia dynamiki wzrostu gospodarczego średnio o 0,1-0,2% rocznie. Zob. np. R. Kneller, M.F. Bleaney, N. Gemmill: *Fiscal Policy and Growth: Evidence from OECD Countries*. „Journal of Public Economics” 1999, No. 74.

działania. Jedną z jej fundamentalnych wskazówek, umożliwiających dokonywanie wyboru najbardziej korzystnych (optymalnych) rozwiązań w procesie gospodarowania, jest zasada racjonalnego gospodarowania, która sformułowana została w dwóch wariantach:

- po pierwsze, należy dokonać takiego wyboru, aby przy danym nakładzie osiągnąć największy efekt,
- po drugie, należy dokonać takiego wyboru, aby dany efekt osiągnąć przy użyciu najmniejszego nakładu.

Spośród różnych wariantów decyzji rządu w zakresie wydatków publicznych najbardziej efektywny ekonomicznie będzie ten, w którym stosunek efektów do nakładów jest najwyższy lub stosunek nakładów do efektów najniższy.

### 3. Efektywność wydatków publicznych w Polsce

Historia polskich finansów publicznych od początku transformacji to historia ich trwałej nierównowagi. Za nierównowagę w polskich finansach publicznych w ogromnym stopniu odpowiadają czynniki strukturalne, a także liczne zaniedbania w podejmowaniu wysiłków reformatorskich przez poszczególne rządy, szczególnie w dobrych czasach. Od połowy lat 90. XX wieku deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych utrzymywał się w Polsce średnio na poziomie 4,6% PKB<sup>11</sup>, a jego przejściowe ograniczenie było przede wszystkim rezultatem dobrej koniunktury, bardzo rzadko natomiast zamierzonych działań ukierunkowanych na uzdrowienie finansów publicznych.

Istotną słabością polskich finansów publicznych jest relatywnie wysoki udział wydatków publicznych w relacji do PKB (42-43% PKB; dane GUS), mało prorozwojowa i sztywna struktura (wysoki udział wydatków sztywnych w budżecie ogółem) oraz ich niska efektywność.

Po pierwsze, udział wydatków sztywnych<sup>12</sup>, czyli prawnie zdeterminowanych w budżecie państwa, szacuje się na 75% wydatków publicznych ogółem i udział ten stopniowo się powiększa (automatycznie na skutek indeksacji wielu świadczeń). Skutkiem tego, w okresie spowolnienia gospodarczego, gdy deficyt budżetowy naturalnie rośnie, jego ograniczenie dokonywane jest w drodze albo podwyższenia dochodów budżetowych, albo ograniczenia wydatków elastycznych, w tym głównie prorozwojowych.

<sup>11</sup> Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

<sup>12</sup> W wydatkach sztywnych dominują trzy pozycje: subwencje i dotacje do jednostek samorządu terytorialnego, obsługa długu publicznego oraz dotacje do funduszy ubezpieczeń społecznych.



Po drugie, chroniczne utrzymywanie wysokiego deficytu budżetowego powoduje sukcesywny wzrost długu publicznego, od którego rosnące odsetki – przy tak sztywnej strukturze budżetu – wypychają w pierwszej kolejności wydatki nakierowane na rozwój gospodarczy i społeczny kraju. W latach 2008-2012 wydatki na obsługę długu publicznego w Polsce wzrosły o prawie 18 mld zł, a ich udział w wydatkach budżetu państwa ogółem zwiększył się o 4,5 pkt. proc. z 9% do 13,5%; dane GUS. W 2012 roku obsługa długu publicznego wyniosła 43 mld zł, co stanowiło dwukrotność wydatków dedykowanych na obronę narodową, prawie czterokrotność wydatków na szkolnictwo wyższe i ponad czterokrotność wydatków przeznaczonych na wymiar sprawiedliwości.

Po trzecie, udział wydatków produktywnych w wydatkach ogółem znajduje się w Polsce poniżej średniej dla UE27 (wykres 1). Wyniki wielu badań empirycznych równocześnie wskazują, że polskie wydatki publiczne charakteryzują się bardzo przeciętnym stopniem efektywności<sup>13</sup>, co w praktyce przejawia się niskim stopniem zadowolenia obywateli z wypełniania przez państwo swoich funkcji wobec polskiej gospodarki i społeczeństwa. Poprawę stanu rzeczy można by osiągnąć poprzez np. lepsze adresowanie świadczeń socjalnych i ograniczenie licznych przywilejów branżowych (np. służb mundurowych, górników, rolników i nauczycieli). Przykładowo, w zakresie zasiłków socjalnych – poprzez wprowadzenie kryterium dochodowego i majątkowego determinujących otrzymanie danego zasiłku – można by radykalnie ograniczyć zmniejszenie „wycieku” dużej części wydatków socjalnych do rodzin stosunkowo zamożnych, a więc takich, które potrafią się bez nich obejść. W Polsce udział wydatków socjalnych uzależnionych od spełnienia kryterium dochodowego w całości pieniężnych transferów socjalnych szacowany jest na 7%, podczas gdy przeciętnie w krajach OECD 16%, a w skrajnym przypadku Australii nawet 78%<sup>14</sup>.

## Podsumowanie

Polskie finanse publiczne charakteryzują się głęboką strukturalną nierównowagą. Od połowy lat 90. XX wieku deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych utrzymywał się w Polsce średnio na poziomie 4,6% PKB. Drugą

<sup>13</sup> A. Afonso, L. Schuknecht, V. Tanzi: *Public Sector Efficiency. Evidence for New EU Member States and Emerging Markets*. European Central Bank, Working Paper Series, 2006, nr 581; S. Barrios, A. Schaechte: *Gauging by Numbers: A First Attempt to Measure the Quality of Public Finances in the EU*. European Commission, Economic Papers 382, 2009.

<sup>14</sup> Zob. W. Adema, M. Ladaïque: *How Expensive is the Welfare State? Gross and Net Indicators in the OECD Social Expenditure Database (SOCX)*. „OECD Social, Employment and Migration Working Papers”. OECD Publishing, Paris 2009, No. 92.

istotną słabością polskich finansów publicznych jest relatywnie wysoki udział wydatków publicznych w relacji do PKB (42-43% PKB), mało prorozwojowa i sztywna struktura (wysoki udział wydatków sztywnych w budżecie ogółem) oraz ich niska efektywność. Dlatego głównym wyzwaniem stojącym przed polską polityką gospodarczą w kolejnych latach powinna być taka przebudowa budżetu, aby z jednej strony jego wydatki publiczne nabrały bardziej produktywnego i prorozwojowego charakteru, a z drugiej – która stanowi źródło sztywnej struktury polskiego budżetu – doszło do trwałego ograniczenia deficytu fiskalnego i tym samym potrzeb pożyczkowych państwa w drodze racjonalizacji i wzrostu efektywności jego wydatków.

Biorąc pod uwagę wyzwania związane z potrzebą modernizacji gospodarki oraz sukcesywnie postępującym procesem starzenia się społeczeństwa, w kraju skracającym cywilizacyjny dystans do bogatych krajów zachodnich nie ma miejsca na nieefektywność wydatków publicznych i marnotrawstwo, a przede wszystkim na chroniczny deficyt fiskalny, będący głównym źródłem tego stanu.

## Bibliografia

- Adema W., Ladaique M.: *How Expensive is the Welfare State? Gross and Net Indicators in the OECD Social Expenditure Database (SOCX)*. „OECD Social, Employment and Migration Working Papers”. OECD Publishing, Paris 2009, No. 92.
- Afonso A., Schuknecht L., Tanzi V.: *Public Sector Efficiency. Evidence for New EU Member States and Emerging Markets*. European Central Bank, Working Paper Series, 2006, nr 581.
- Alesina A., Ardagna S.: *Large Changes in Fiscal Policy: Taxes Versus Spending*. NBER Working Paper 2009, No. 15438.
- Austerity: Too Much of a Good Thing? A VoxEU.org eCollection of Views by Leading Economists*. Ed. G. Corsetti. Centre for Economic Policy Research (CEPR), 2012.
- Barrios S., Schaechte A.: *Gauging by Numbers: A First Attempt to Measure the Quality of Public Finances in the EU*. European Commission, Economic Papers 382, 2009.
- Barro R.: *Government Spending in a Simple Model of Endogenous Growth*. „Journal of Political Economy” 1990, Vol. 98, No. 5.
- Buchanan J-M.: *Finanse publiczne w warunkach demokracji*. PWN, Warszawa, 1997.
- Friedman M i R.: *Tyrania Status Quo*. Wydawnictwo Panta, Sosnowiec 1997.
- Kneller R., Bleaney M.F., Gemmell N.: *Fiscal Policy and Growth: Evidence from OECD Countries*. „Journal of Public Economics” 1999, No. 74.
- Program Konwergencji. Aktualizacja 2012*. Warszawa 2012.

Rzońca A.: *Paraliżujący deficyt*. Warszawa 2008.

Rzońca A., Varoudakis A.: *The Quality of Fiscal Adjustments in Transition Economies*. „Bank i Kredyt” 2007, nr 7.

OECD Economic Outlook 85 database.

Tanzi V.: *The Changing Role of the State in the Economy: A Historical Perspective*. IMF Working Paper, IMF 1997, nr 114.

## FISCAL DEFICIT AGAINST PUBLIC SPENDING RATIONALITY

### Summary

In the long run the fiscal deficit contributes to a reduction in potential GDP growth rate by at least a few channels. Two of them are related to the structure of public expenditure. Both the growth and maintenance of chronic deficit, lead to a permanent increase in public debt the interest of which – in the first place – crowd out development-supporting expenditures, i.e. spending for such purposes as: infrastructure, research and development. Moreover, the deficit leads to a diversion of public funds for goals, which are beneficial rather to the specific groups of society than to society as a whole, which, in turn, does not promote rationality and productivity of public spending.

The purpose of this article is to show that both in the short and long-term the fiscal deficit is not conducive to rational public spending and leads to the deterioration in their structure.